

BIULETYN

GOŚCIE PISM

Nr 33 (782) • 29 marca 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Kryzys w Bahrajnie

Krzysztof Płomiński*

Bahrajn jest kolejnym państwem arabskim, w którym wybuchły protesty spowodowane niezadowoleniem społecznym i konfliktem rządzącej sunnickiej mniejszości z szyicką większością. Kryzys ma jednak szczególny charakter, ponieważ rozgrywają w nim swoje interesy państwa sąsiednie (Iran, Arabia Saudyjska) oraz mocarstwa światowe. W wymiarze wewnętrznym uwidacznia potrzebę dalszej demokratyzacji systemu politycznego, w regionalnym może wpływać na działania innych szyickich mniejszości w regionie, a w wymiarze globalnym wywołuje obawy o bezpieczeństwo żeglugi przez cieśninę Ormuz.

Podłoże kryzysu. Protesty w Bahrajnie rozpoczęły się 14 lutego 2011 r. na Placu Perłowym w Manamie. Wybuch rewolty w tym wyspiarskim państwie, mającym na Zachodzie zasłużoną opinię świetnie prosperującego, nowoczesnego i liberalnego, nie był zaskoczeniem, Wyspa od początków XIX wieku przeżywa bowiem cykliczne wstrząsy społeczno-polityczne, dla których niełatwo znaleźć analogie w innych krajach Bliskiego Wschodu. Historia konfliktu sięga 1783 r. Szejkwowie rodu al-Chalifa, wywodzący się z koczowniczych sunnickich plemion z Półwyspu Arabskiego, ustanowili wówczas swe władztwo nad osiadłą szyicką ludnością wyspy pochodzenia irańskiego. Katalizatorem konfliktu i powodem jego trwałości były uwarunkowania religijne wpisujące się w 1300-letni rozłam w islamie na sunnitów i szyitów. To w szczególności odróżnia wydarzenia w tym kraju od realiów w Tunezji, Egipcie, Libii czy nawet w Jemenie.

Historia Bahrajnu jest również naznaczona rywalizacją sąsiadów i mocarstw spoza regionu o wpływy w państwie. Pierwszym władcom z dynastii al-Chalifa udawało się manewrami politycznymi zapewnić względną niezależność od ekspansywnych sąsiadów – Iranu, wahhabickiej Arabii i Imperium Otomańskiego. W ostatnich dekadach XIX wieku kraj popadł jednak w zależność od Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy docenili strategiczne położenie Bahrajnu i jego znaczenie dla bezpieczeństwa żeglugi na wodach Zatoki Perskiej. Wyspa stała się zapleczem brytyjskiej obecności wojskowej i ośrodkiem handlu w regionie. Rządy kolonialne przyczyniły się do rozwoju gospodarczego kraju i jego stopniowej modernizacji. Były jednak kontestowane przez rdzenną ludność szyicką, która poczynając od 1895 r. cyklicznie podnosiła antybrytyjskie bunty, wymierzone również w panującą dynastię traktowaną jako kolaboranci i religijni odszczepieńcy. Niezależnie od innych przyczyn niepokoje zawsze miały podtekst religijny i z reguły były powiązane z agitacją ze strony sąsiadów. Dotyczyło to w szczególności Persji (Iranu), uważającej wyspę za część swego terytorium, solidaryzującej się z szyitami i zainteresowanej osłabieniem wpływów spoza regionu. Iran wielokrotnie zgłaszał na forum międzynarodowym roszczenia terytorialne wobec Bahrajnu, a w 1957 r. Parlament w Teheranie uznał wyspę za 14. prowincję Cesarstwa. Dopiero w 1970 r. władzom brytyjskim udało się skłonić Iran do zgody na włączenie w spór ONZ, a następnie do uznania rezolucji Rady Bezpieczeństwa przyznającej wyspie prawo do niezależności.

Proklamowanie w 1971 r. niepodległości obecnie niespełna milionowego Bahrajnu nasiliło wewnętrzny konflikt. Ustanowienie monarchii konstytucyjnej nie spowodowało bowiem zasadniczych zmian w relacjach obu silnie zantagonizowanych i zdeintegrowanych grup religijnych. Państwo zapewniało wprawdzie swobody religijne (również dla wyznań innych niż islam), ale władza pozosta-

ła w rękach sunnickiego establishmentu. Zmarginalizowana większość szyicka (około 70% ludności) w ograniczonym stopniu korzystała też z szybkiego rozwoju gospodarczego, modernizacji i liberalizacji kraju. Szyici byli także niezadowoleni ze ścisłego sojuszu establishmentu z obcymi mocarstwami - Wielką Brytanią oraz USA. Znaczenie tego czynnika wzrosło po zwycięstwie rewolucji islamskiej w Iranie i znalazło wyraz w fali protestów, których kulminacja przypadła w końcu lat 70. XX w. Podziemny Islamski Front Wyzwolenia Bahrajnu podjął wtedy próbę zamachu stanu, a powstałe napięcia doprowadziły do czasowego ograniczenia obecności marynarki wojennej USA na wyspie. Kolejne zamieszki i krwawe rozruchy miały miejsce w połowie lat 90., skłaniając Arabię Saudyjską do wysłania w 1994 r. do Manamy kontyngentu wojskowego niezbędnego dla ustabilizowania sytuacji.

Wstąpienie na tron w 1999 r. obecnego króla Hameda al-Chalifa przyniosło nadzieje na postęp w kierunku politycznego uregulowania konfliktu. Król doprowadził do przyjęcia pakietu pionierskich w skali regionalnej reform, uwzględniających również aspiracje i postulaty opozycji szyickiej. Uchwalona w 2002 r. nowa konstytucja rozszerzała parlamentarny charakter monarchii i zwiększała uprawnienia pochodzącej z wyborów Izby Reprezentantów. Przyjęto zasadę licencjonowanej wielopartyjności, zliberalizowano cenzurę, a kobiety otrzymały prawa wyborcze. Uruchomiony proces polityczny miał doprowadzić do uregulowania problemów wewnętrznych drogą politycznego dialogu. W kolejnych wyborach ugrupowania szyickie odnosiły znaczące sukcesy. W 2010 r. szyicki umiarkowany Ruch Wifaq (Pojednanie) zdobył 18 miejsc w 40. osobowej Izbie (17 mandatów uzyskali posłowie niezależni, a 2 ugrupowanie Minbar identyfikowane z Bractwem Muzułmańskim). Dialog pomiędzy establishmentem a przedstawicielami szyitów natrafił na dwie podstawowe bariery:

- ograniczoną skłonnością establishmentu do szybkiego wprowadzania postulatów partycypacyjnych społeczności szyickiej (postrzeganych jako mogące destabilizować sytuację wewnętrzną) i doraźnych (w tym usunięcia kierującego rządem od 40 lata premiera Chalifa al-Chalifa oraz zaprzestania polityki sunniczacji kraju poprzez naturalizację zatrudnianych w strukturach siłowych obywateli innych państw muzułmańskich);

- postępującą radykalizację szyickich ugrupowań pozaparlamentarnych, w szczególności Ruchu Haqq (Prawda), eskalujących żądania polityczne, włącznie z likwidacją monarchii i ustanowieniem szyickiej republiki. Brutalna reakcja rządu na pierwsze masowe demonstracje skłoniła Wifaq do zawieszenia obecności w Parlamencie.

Kontekst wewnętrzny, regionalny i międzynarodowy. Kontekst wewnętrzny konfliktu łączy się z przedstawionymi wyżej uwarunkowaniami historycznymi oraz skomplikowanym procesem stopniowej demokratyzacji kraju, która zakłada docelowo partycypację całego społeczeństwa w sprawach państwa za pośrednictwem instytucji demokratycznych. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak rozłożonego w czasie i konsekwentnego działania oraz odpowiedzialności i dobrej woli wszystkich zainteresowanych.

Rosnąca aktywność szyitów bahrańskich jest częścią szerszego procesu odradzania się tej społeczności w krajach regionu, w których była ona lub nadal pozostaje zmarginalizowana. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Iraku, ale także Jemenu, Libanu, Kuwejtu czy Arabii Saudyjskiej, gdzie w graniczącej z Bahrajnem naftowej Wschodniej Prowincji istnieje aktywizująca się większość szyicka. Regionalna rywalizacja sunnicko-szyicka, którą w coraz większym stopniu kształtują elementy radykalne, a także aspiracje irańskie oraz odrodzenie szyitów irackich, stały się ważnym czynnikiem kształtującym sytuację na Bliskim Wschodzie, wpływającym jednocześnie na jej postępującą konfesjonalizację. Obok wielu nierozwiązanych problemów politycznych i społecznych w regionie, uwarunkowań związanych z irańskim programem nuklearnym oraz wyzwań stojących przed poszczególnymi państwami w sferze reform, modernizacji i transformacji rywalizacja ta jest czynnikiem generującym głębsze zmiany w regionalnym układzie sił oraz nowym poważnym źródłem napięć. Zarządzanie sytuacją utrudnia brak regionalnego systemu bezpieczeństwa i słabość procesów integracyjnych poza obszarem Rady Współpracy Państw Zatoki. To dzięki mechanizmom wypracowanym w jej ramach możliwe było skierowanie do Bahrajnu sił stabilizacyjnych z Arabii Saudyjskiej i ZEA. Pozwoliło to zlokalizować konflikt i stopniowo go wygaszać, bez konieczności uciekania się do ingerencji międzynarodowej.

Stabilizacja sytuacji w Bahrajnie ma duże znaczenie również dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Goszcząc na swym terytorium od 1947 r. bazę amerykańskiej V Floty, Bahrajn oferuje strategiczne ułatwienia służące zapewnieniu bezpieczeństwa żeglugi przez cieśninę Ormuz, szczególnie istotne w okresach napięć i konfliktów. Tą drogą wodną transportowane jest 40% światowej ropy.

* Krzysztof Płomiński jest ambasadorem tytularnym w MSZ. Artykuł ma charakter autorski i nie reprezentuje stanowiska Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.